



Nauczać miłości, nawoływać do pojednania – zawsze w jedności z Ojcem Świętym

**„Wszystkie skarby Kościoła,
wszystkie triumfy
cywilizacji chrześcijańskiej,
a nawet nauka, wiara,
dar prorokowania
i świadectwo męczenników
są całkowicie bezwartościowe,
jeżeli odmawia się Bogu
miłości, na którą czeka On
w braciach swoich
najmniejszych”.**

Werenfried van Straaten (1913-2003)

Drodzy przyjaciele,

Na miesiąc przed otwarciem obrad Soboru Watykańskiego II papież Jan XXIII powiedział w przemówieniu radiowym, że Kościół musi postrzegać się jako „Kościół ubogich”. Chodziło mu jednak o „ubogich” nie tyle w sensie socjologicznym, co w sensie ewangelicznym. Myśl ta odsyła przede wszystkim do głębokiej prawdy o samym Bogu, którego Ciałem jest Kościół. Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, ogolił samego siebie, przyjmując postać sługi. W ten sposób Jezus objawił nam, że ubóstwo stanowi część tajemnicy Boga, a tym samym fundament, na którym opiera się Kościół. Istota miłości polega na oddawaniu wszystkiego, aby móc tym obdarować innych – obdarować nie jakąś rzeczą czy chwilą czasu, lecz samym sobą, z miłości do Boga. Z tej właśnie perspektywy powinniśmy spoglądać na chrześcijańskie małżeństwo, na składane przez księży i osoby zakonne śluby czystości oraz na radykalne poświęcenie się licznych świeckich kobiet i mężczyzn w służbie Ewangelii.

Ta właśnie prawda o Kościele, który nie wyklucza nikogo i pochyla się nad każ-

dym ubóstwem i każdym cierpieniem, znajdowała swój wyraz w życiu ojca Werenfrieda van Straatena, który służbę wobec ubogich pojmował jako „posługę sakramentalną”. Istotnie, celebrowanie Eucharystii znajduje swą kontynuację w posłudze wobec ubogich. „Ołtarz ubogich” nie jest zbudowany z kamienia, lecz z dusz, w których uobecnia się sam cierpiący Pan. Miłość Boga i miłość bliźniego



**Na „ołtarzu ubogich”
obecny jest sam cierpiący Pan.**

o. Werenfrieda. Chciał on wprowadzić w życie wielki plan sługi Bożego Piusa XII, którego serce – jako ojca wszystkich ludzi – dogłębnie poruszało cierpienie tyłu ludzkich istot, spowodowane okrucieństwami wojny oraz nowych, nieludzkich ideologii. O. Werenfried pragnął pocieszać cierpiących i leczyć ich rany. Okazywana przez nich wdzięczność była wdzięcznością samego Chrystusa i jedyną ręką tego, że Bóg błogosławi dzieło, które w imieniu naszego założyciela kontynuujemy.

Błogosławię Was z całego serca, życząc Wam wszystkiego dobrego w Nowym Roku. Obyśmy dzięki opiece Najświętszej Matki Zbawiciela doświadczyli szczęścia, jakie daje spojrzenie w błyszczące z radości oczy bliźniego!

o. Werenfrieda. Chciał on wprowadzić w życie wielki plan sługi Bożego Piusa XII, którego serce – jako ojca wszystkich ludzi – dogłębnie poruszało cierpienie tyłu ludzkich istot, spowodowane okrucieństwami wojny oraz nowych, nieludzkich ideologii. O. Werenfried pragnął pocieszać cierpiących i leczyć ich rany. Okazywana przez nich wdzięczność była wdzięcznością samego Chrystusa i jedyną

o. Werenfrieda. Chciał on wprowadzić w życie wielki plan sługi Bożego Piusa XII, którego serce – jako ojca wszystkich ludzi – dogłębnie poruszało cierpienie tyłu ludzkich istot, spowodowane okrucieństwami wojny oraz nowych, nieludzkich ideologii. O. Werenfried pragnął pocieszać cierpiących i leczyć ich rany. Okazywana przez nich wdzięczność była wdzięcznością samego Chrystusa i jedyną

o. Werenfrieda. Chciał on wprowadzić w życie wielki plan sługi Bożego Piusa XII, którego serce – jako ojca wszystkich ludzi – dogłębnie poruszało cierpienie tyłu ludzkich istot, spowodowane okrucieństwami wojny oraz nowych, nieludzkich ideologii. O. Werenfried pragnął pocieszać cierpiących i leczyć ich rany. Okazywana przez nich wdzięczność była wdzięcznością samego Chrystusa i jedyną

Mauro Kard. Piacenza

kard. Mauro Piacenza
prezydent Pomocy Kościołowi w Potrzebie



Projekty „Ojca Słoniny” Cud miłości bez końca



Jego działalność przypominała cudowne rozmnożenie chleba – na początku było tylko kilkadziesiąt projektów, ale „nasyciły się” nimi setki tysięcy osób.

Przez kolejne 65 lat, w ciągu których założone przez ojca Werenfrieda Stowarzyszenie dzięki Państwa hojności rozdało ludziom chleb Dobrej Nowiny w postaci ponad 50 000 000 egzemplarzy Biblii dla dzieci i dziesiątek tysięcy programów formacyjnych dla katechetów i kleryków, wyposażyło księży i siostry zakonne na pięciu kontynentach w tysiące rowerów i samochodów, aby mogli głosić oni Ewangelię wszędzie, zapewniło pomoc material-

ną tysiącom siostr z zakonów kontemplacyjnych i przyczyniło się do powstania przestrzeni modlitwy, wspierając budowę kaplic, kościołów i katedr – przez te wszystkie lata nasze Stowarzyszenie pozostawało w jedności z Ojcem Świętym.

Pierwsza inicjatywa wyszła od Piusa XII. Zapytał on przełożonego norbertanów o to, w jaki sposób można byłoby pomóc przesiedleńcom z dawnych wschodnich ziem niemieckich. Opat przypomniał sobie młodego współbrata Werenfrieda oraz jego zamieszczony w świątecznym numerze czasopisma zakonnego artykuł pod tytułem Nie było miejsca w gospodzie i w imieniu Ojca Świętego zlecił mu misję pomocy uchodźcom. Później papież zwracali się bezpośrednio do o. Werenfrieda. Jan XXIII zwrócił jego uwagę na nędzę panującą w Ameryce Łacińskiej i Indiach, Paweł VI rozmawiał z nim o pojednaniu na Bliskim Wschodzie oraz pomocy dla tamtejszych chrześcijan, zaś Jan Paweł II prosił go o wsparcie dla Afryki i Chin, a później także dla Rosji. Te papieskie inicjatywy były ziarnami, padającymi na surową, ale głęboką glebę duszy norbertanina. Wschodziły one szybko, niekiedy dając początek rozłożystemu drzewom, i łagodziły cierpienia Kościoła. Wraz ze śmiercią założyciela przed dziesięciu laty rozpoczęła się konieczna reorganizacja jego dzieła. Doprowadziła ona – znów dzięki impulsowi płynącemu z Watykanu, od Benedykta XVI – do utworzenia fundacji papieskiej. Nowe czasy wymagają nowych



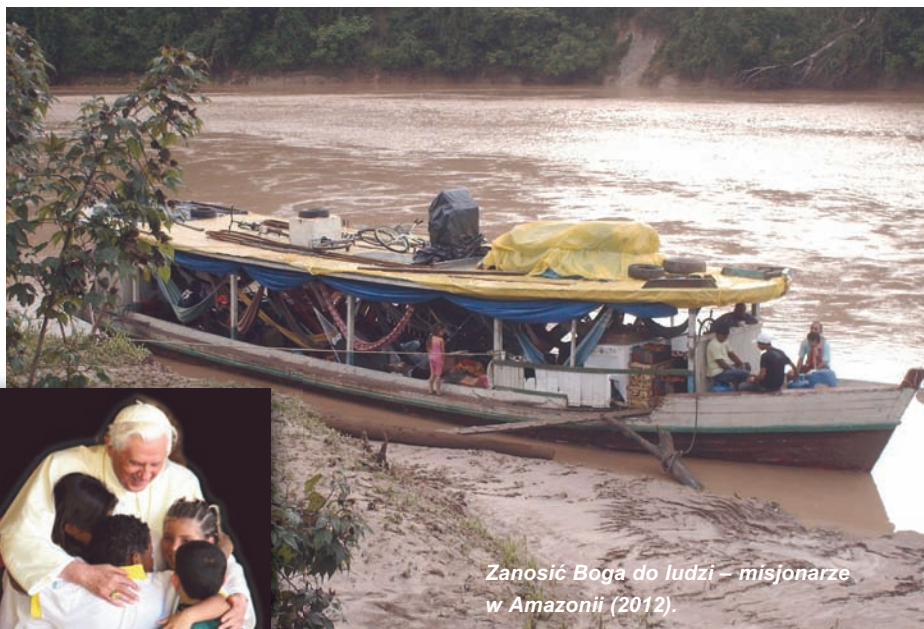
Zaność Boga do ludzi – kaplice na kółkach (1951).



Mury pojednania – remonty kościołów w Bośni i budowa seminariów na Ukrainie w walce o „cywilizację miłości” (Paweł VI).



Dziś wspomagają Państwo dzieło ewangelizacji poprzez stypendia mszalne. Wielu kapłanów utrzymuje się wyłącznie dzięki nim.



Zanosić Boga do ludzi – misjonarze w Amazonii (2012).



Od 55 lat PKWP pomaga siostram z zakonów kontemplacyjnych, zwanych „płucami Kościoła”.



Ponad 50 000 000 egzemplarzy Biblii dla dzieci Bóg przemawia do swoich dzieci ukazało się w 172 językach.

„Nie mam innego kapitału niż Wasze dobre serca”.

Werenfried van Straaten

form okazywania miłości. Pierwotny motyw działania wciąż pozostaje jednak aktualny: jest nim pomoc cierpiącemu i prześladowanemu Kościołowi oraz nawoływanie do pojednania.

Wsparcie dla kleryków przybrało z czasem formę budowy seminariów, takich jak lwowskie, z którego korzysta prześladowany przez dziesięciolecia Kościół greckokatolicki. Pierwsze materiały katechetyczne znalazły kontynuację w postaci Biblii dla dzieci, Małego Katechizmu i projektów pomocy dla kościelnych programów radiowych w Afryce i Azji. Obok remontów zaniedbanych świątyń zaczęto budować nowe, w krajach, w których ich wieże dają świadectwo o obecności miłującego

O. Werenfried w Palestynie wraz z syryjskimi uchodźcami z Homs – wojny, wypędzenia i prześladowania były tam wtedy, są i dziś.



Boga, takich jak muzułmańskie Kosowo, gdzie z Państwa pomocą powstaje obecnie katedra pod wezwaniem bł. Matki Teresy. Słoninę zbieraną dla niemieckich przesiedleńców zastąpiła pomoc dla chrześcijańskich uchodźców na całym świecie, w tym z Syrii i Iraku. O. Werenfried podejmował też inne wyzwania współczesności. Od lat 90. wspierają Państwo Farmy Nadziei, gospodarstwa rolne, w których osoby uzależnione od narkotyków dzięki ciężkiej pracy i życiu zgodnemu z Ewangelią, odnajdują nowy sens egzystencji – przy niewyobrażalnie małym, 15-procentowym odsetku powracających do nałogu, dzięki czemu projekt ten znalazł już naśladowców w kilkunastu krajach świata.



Benedykt XVI – dotykają prześladowania większe niż jakkolwiek inną wspólnotę religijną. Nasze Stowarzyszenie nie było nigdy tak potrzebne jak dziś. Ewangeliści napisali, że gdy Pan zobaczył wielki tłum, zlitował się nad nim i polecił uczniom: „Dajcie im jeść”. Apostołowie podzielili się z głodnymi tym, co mieli. Ojciec Werenfried usłyszał to wezwanie, ale nie miał nic. Poprosił więc Was o ofiarę, a Pan je pobłogosławił. Ten cud miłości nie może ustać. .



Nowa Ewangelizacja – o. Werenfried na Światowych Dniach Młodzieży w Denver (1993).

Problemy Kościoła nie zmniejszyły się. Chrześcijań – jak już przed laty zauważył



Ojciec Ragheed Aziz Ganni był naszym przyjacielem. Dzięki naszej pomocy ukończył studia teologiczne w Rzymie. W roku 2003 powrócił do swej ojczyzny, Iraku, ale o nas nie zapomniał. 30 maja 2007 roku wysłał e-mail, do którego załączył to oto stare zdjęcie. Napisał: „Modłę się za Was wszystkich i proszę Pana o to, aby zachował Was od wszelkiego zła”. Trzy dni później o. Ganni został zamordowany przez islamistów w pobliżu swojego kościoła w Mosulu. Jego męczeńska śmierć zobowiązuje nas, aby jeszcze gorliwiej pomagać prześladowanym chrześcijanom, ponieważ to oni – jak powiedział o. Werenfried – stanowią „prawdziwą elitę Kościoła”.



**Baron
Johannes
von
Heereman**

Od kiedy mam zaszczyt posługiwania w ramach Pomocy Kościołowi w Potrzebie, niemal każdego dnia przeżywam spotkanie z ojcem Werenfriedem. Jego ślady spotykam na każdym kroku w Königstein, ale jest on także nieustannie obecny w moich myślach.

Nie jestem historykiem – wręcz przeciwnie, interesuje mnie przede wszystkim przyszłość PKWP. Jak jednak dbać o wzrost tego drzewa, nie znając jego pnia i korzeni? Te zaś są ściśle związane z osobą ojca Werenfrieda. Jego wskazówki duchowe są i pozostaną dla nas drogowskazem. Nie chodzi o to, by kopiować jego dokonania lub zadowalać się tym, co nam pozostawił. Nie byłoby to zgodne z naszym duchem, bo i nasz założyciel nie poprzestawał na tym, czego dokonał w przeszłości, lecz parł niestrudzenie naprzód, aby pomagać Kościołowi tam, gdzie ten najbardziej cierpi. Chodzi o twórczą wierność. Podziwiam determinację ojca Werenfrieda, dzięki której snuł wielkie plany i składał obietnice na pozór niemożliwe do spełnienia. W swym bezgranicznym zaufaniu do Boga nigdy nie zawiódł się na Państwa hojności. Podążajmy wiernie za przykładem, który nam dał.

**Baron Johannes von Heereman,
prezydent zarządzający**

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

W imieniu Kościoła chińskiego

Dobroć i życzliwość ojca Werenfrieda zainspirowała z pewnością wielu ludzi do okazywania solidarności z ubogimi. Założeniu przez niego Stowarzyszenia Pomocy Kościołowi w Potrzebie przyświecała idea pomocy cierpiącym, zwłaszcza tym, którzy pragną praktykować swoją wiarę, w tym chrześcijanom w Chinach. To właśnie w imieniu Kościoła chińskiego pragnę podziękować za wszystkie Państwa modlitwy oraz wsparcie, które umożliwiła formację księży oraz siostr i braci zakonnych w tym kraju.

Kardynał John Tong (Hongkong)

Wciąż jeszcze dodaje nam sił

Dziękujemy Państwu z całego serca. Czasem zadajemy sobie pytanie, jak długo jeszcze będzie trwać nasze cierpienie. Zaraz jednak przypominamy sobie to, co w roku 1996 – a więc przed szesnastoma laty – napisał do nas o. Werenfried: „Diabła nie należy się bać dlatego, że jest tak silny w swojej nienawiści, lecz dlatego, że

tak słaba jest nasza miłość bliźniego; nie dlatego, że zabija chrześcijan, lecz dlatego, że nie żyjemy jak chrześcijanie”.

*S. Georgina ze zgromadzenia Córek
Zmartwychwstania w Bukavu
(Dem. Rep. Konga)*

Boży dar

Życie to Boży dar. Niektórzy ludzie, nieświadomi tego, stają się darem dla innych. Niektórzy dla swej rodziny, inni dla większej grupy osób, jeszcze inni dla całego świata. Dzięki takim ludziom, którzy stanowią dla nas przykład współpracy w zbawczym planie Boga, cierpiący doświadczają Bożego miłosierdzia. Taką osobą był ojciec Werenfried. Był on posłańcem Bożym, który patrzył na świat „oczyma Boga”. Wypełnijmy dziś Boże przykazanie miłości bliźniego, kontynuując dzieło rozpoczęte przez o. Werenfrieda.

*Światosław Szewczuk, arcybiskup większy
Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego
(Kijów)*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyja-
ciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opubli-
kowane można umieszczać w gazecie oraz wystawce para-
fialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zaintereso-
wanych naszą działalnością.

